

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1938 r.
Izba II karna
sygn. 2 K. 1840/38**

Teza

1. Na przestępstwo ciągłe muszą się składać czyny pokrywające się ze sobą w ich ustawowej istocie i zamiarze przestępnym,
2. niejednorodne przestępstwa, choćby nawet najściślej się ze sobą wiązały, nie mogą łącznie wytworzyć przestępstwa ciągłego w rozumieniu ustawy.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w sprawie Antoniego S., osk. z art. 286, 187 k.k., kasacji Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach założonej od wyroku tegoż Sądu z 20 maja 1938 r., na mocy art. 529 i 532 k.p.k. zaskarżony wyrok w części, dotyczącej kwalifikacji prawnej i wymiaru kary, uchylił.

Z uzasadnienia

Kasacja Prokuratora zarzuca obrazę art. 31, 36, 187, 286 i 291 k.k. przez określenie wszystkich przypisanych oskarżonemu czynów jako jednego przestępstwa ciągłego, a skutkiem tego zakwalifikowanie fałszu dokumentów, dokonanego w warunkach z art. 291 k.k. jako przestępstwa z § 2 art. 286 k.k., aczkolwiek czyny oskarżonego, jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy, stanowią odrębne przestępstwa ciągłe przywłaszczenia pieniędzy, fałszu dokumentów oraz ich użycia; słuszne na gruncie wyników przewodu sądowego ustalenia Sądu Apelacyjnego, że zamiar oskarżonego był skierowany na dokonanie przywłaszczenia szeregu kwot i fałszowania koniecznych do tego dokumentów, nie uzasadnia jednak wniosku tegoż Sądu w zakresie oceny prawnej czynów oskarżonego, jakoby poszczególne sprzeniewierzenia i fałsze oskarżonego naruszyły to samo dobro prawne, gdyż przywłaszczenie cudzego mienia jest przestępstwem przeciwko mieniu, a fałsz dokumentów jest przestępstwem przeciwko dokumentom. Logiczną konsekwencją zasad, na których nauka i praktyka opiera pojęcie przestępstwa ciągłego, jest wymóg, ażeby każda poszczególna czynność, stanowiąca ogniwo przestępnej działalności sprawcy, pozostawała w stosunku do tego przestępstwa, jak część do całości, a więc posiadała wszystkie ustawowe cechy przestępstwa z tego przepisu, według którego zakwalifikowała czyn ciągły. Kwalifikacja z § 2 art. 286 k.k. jest trafna tylko o tyle, o ile ona dotyczy przywłaszczenia pieniędzy, natomiast nie może się ona odnosić do fałszu dokumentów i ich użycia za autentyczne, skoro fałsz nie został dokonany przez oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej i sam

w sobie nikomu takiej korzyści nie przysporzył, korzyść bowiem miała wynikać i rzeczywiście wynikała dopiero z przywłaszczenia pieniędzy.

Uchylając wyrok Sądu Okręgowego, którym skazano oskarżonego za przestępstwa z art. 286 § 2 k.k., dokonane czynem ciągłym, oraz z art. 187 k.k. w związku z art. 291 k.k. przy uznaniu, że przestępstwa sfalszowania dokumentów i użycia ich za autentyczne również dokonane były w ciągłość czynu, i skazując oskarżonego tylko z art. 286 § 2 k.k. przy uznaniu ciągłości wszystkich przypisanych oskarżonemu czynów, Sąd Apelacyjny wskazał w uzasadnieniu wyroku, że ponieważ przestępstwo z art. 286 § 2 k.k. przy uznaniu, że dokonano go jako przestępstwo ciągłe, pochłania poszczególne przestępstwa, składające się na całość, przeto niezasadne jest skazanie i wymierzenia kary za występki z art. 187 k.k. Bliższym uzasadnieniem tego stanowiska Sądu Apelacyjnego są jego wywody, że aczkolwiek zatrzymanie przez oskarżonego dla siebie poszczególnych kwot, wymienionych w oskarżeniu, i fałszowanie lub podrabianie poszczególnych dokumentów każde z osobna stanowiło przestępstwo, to jednak zamiar oskarżonego skierowany był ku dokonaniu przywłaszczenia całego szeregu kwot i fałszowaniu w każdym wypadku koniecznych do tego dokumentów, a zatem wszystkie te poszczególne działania przestępne stanowiły całość, w której poszczególne sprzeniewierzenia i fałszowania, jakkolwiek dokonane na szkodę różnych osób, naruszyły to samo dobro prawne, a to z uwagi na stanowisko oskarżonego – interes publiczny. Przestępstwo ciągłe, jest to przestępstwo, składające się z szeregu poszczególnych czynności, z których każda już sama przez się jest przestępstwem, ale wszystkie razem stanowią jeden ciąg działalności przestępczej, choćby przerywanej, gdy są objęte jednym zamiarem, stanowią jednolity i jednorodny szereg działań i naruszają to samo dobro prawne.

Kasacja słusznie podniosła, że logiczną konsekwencją zasad, na których nauka i praktyka opiera pojęcie przestępstwa ciągłego, jest wymóg, ażeby każda poszczególna czynność, stanowiąca ogniwo w przestępnej działalności sprawcy, posiadała wszystkie ustawowe cechy przestępstwa z tego przepisu, według którego zakwalifikowana czyn ciągły.

Wyżej zacytowany pogląd, że pojęcie „ciągłego” przestępstwa jest możliwe tylko pod warunkiem jednolitości i jednorodności działań, stanowiących samoistne przestępstwa, nie wymaga już szczegółowszego uzasadnienia, gdy się zważy, że gdyby ten wymóg nie istniał, a więc gdyby przyjąć, że na przestępstwo ciągłe mogą się składać czyny, nie pokrywające się z sobą co do ich ustawowej istoty, to wówczas nie byłoby możliwe w ogóle nadanie tak pojętemu przestępstwu ciągłemu kwalifikacji prawnej. To też Sąd Apelacyjny, przyjmując kwalifikację prawną z art. 286 § 2 k.k., jako dla przestępstwa ciągłego, dla wszystkich czynów, przypisanych oskarżonemu, z których jedne stanowią przestępstwa z art. 286 k.k., inne zaś z art. 187 k.k. w związku z art. 291 k.k., nie mógł tego uzasadnić w sposób bezbłędny. Twierdzenie bowiem, że przestępstwo z art. 286 k.k., przy uznaniu, że dokonano go jako przestępstwo ciągłe, pochłania poszczególne przestępstwa, składające się na całość, nie wykazuje tych podstaw prawnych, na których rzekomo ma się ono opierać. Jeśli bowiem za taką podstawę uznać ustalenie Sądu, że ostatecznym zamiarem było sprzeniewierzenie i że ono było tym jedynym naruszonym dobrem prawnym, to błąd Sądu tkwi w tym, że takie pojęcie

naruszonego dobra prawnego nie pokrywa się z ustawowym jego pojęciem, a tak znów pojęty zamiar nie pokrywa się z zamiarem przestępnym w rozumieniu ustawy, gdyż fałszowanie dokumentów i ich użycie za autentyczne z jednej strony, a przywłaszczenie mienia z drugiej – naruszają każde zgoła inne dobro prawne, przestępny zaś zamiar nie może być tak szeroko ujmowany, gdyż pozostaje on zawsze w ściśle określonych granicach tego przestępnego skutku, jaki jest nim objęty

Za czym przestępstwa fałszu dokumentów i ich użycia, gdyby nawet najściślej wiązały się z przestępstwem przywłaszczenia mienia, nie mogą łącznie z nim wytworzyć przestępstwa ciągłego w rozumieniu ustawy.

Z powyższych założeń płynie też i wniosek, że przestępstwa sfałszowania dokumentów oraz przestępstwa użycia ich za autentyczne łącznie nie mogą być objęte pojęciem przestępstwa ciągłego, skoro w myśl podstawowych pojęć o przestępstwie i ustalonego orzecznictwa stanowią one odrębne samoistne przestępstwa.

Gdy więc Sąd Apelacyjny skutkiem błędnej kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu uchylił kary, wymierzone oskarżonemu za poszczególne przestępstwa, oraz karę łączną, przez co oskarżonemu w ostatecznym wyniku wymierzona została kara w niższym wymiarze, niż w wyroku 1 instancji, kasację oskarżyciela należy uznać za zasadną i uchylić wyrok co do kwalifikacji prawnej oraz co do wymiaru kary (art. 515 i 518 k.p.k.)

[Cytowane artykuły: 31 k.k., 36 k.k., 187 k.k., 286 k.k., 291 k.k., 515 k.p.k., 518 k.p.k. 529 k.p.k., 532 k.p.k.]